

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

ISSN 1643-9104

NR 8, SIERPIEŃ 2018

wiadomości



**Szkolne
modernizacje**

**Nowa hala
sportowa**

**Wrześniowe
dożynki**

Kolarskie mistrzostwo

Kozianin Bartłomiej Wawak zanotował jeden ze swoich największych sukcesów w karierze, zdobywając mistrzostwo Polski w kolarstwie górskim w gronie męskiej elity.

W niedzielę, 22 lipca, najlepsi polscy specjaliści od kolarstwa w jego górskiej odmianie rywalizowali o medale w Mrągowie. W męskiej stawce znakomitą formę zademonstrował Bartłomiej Wawak. 24-letni kozianin trasę pokonał jako pierwszy, na mecie osiągnął też dużą

przewagę nad najgroźniejszymi konkurentami. Nowy mistrz Polski pokonał broniącego tytułu Marka Konwę aż o 76 sekund.

Efektowną wygraną kolarz zawodowej grupy Kross Racing Team skomentował w mediach następująco: – *Trasa bardzo ciężka, masa podjazdów, walka była dość zacięta. Naprawdę trasa dała nam mocno w kość i trzeba było dać z siebie 100 procent, żeby odnieść zwycięstwo.*

(red)



foto: Arch. Kross Racing Team

Spływali Liswartą

Członkowie Młodzieżowej Orkiestry Dętej wybrali się na wakacyjny wyjazd integracyjny. Główną atrakcją wycieczki był spływ kajakowy na rzece Liswarta. Uczestnicy wypłynęli ze wsi Zawady, nieopodal Częstochowy kierując się do miejscowości Wąsosz Górny. Kilkanaście kilometrów dobrej zabawy zakończyło się bezpiecznym dopłynięciem do brzegu. Po spływie urządzono długo wyczekiwane ognisko, przy którym uczestnicy wypoczęli po całodniowych atrakcjach.

(Agnieszka Hałat)



foto: Łukasz Pater

Nagrodzeni „Kozianie”

Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie” regularnie uczestniczy w regionalnych wydarzeniach o charakterze kulturalnym, promując koziańskie zwyczaje i obrzędy. W połowie lipca, podczas 51. Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Artystycznych Brenna 2018, w kategorii Zespoły Regionalne uplasowali się na trzeciej pozycji. Indywidualne wyróżnienie otrzymał Michał Syjota. Klarneście przyznano honorowy dyplom za ozdabianie granych melodii.

(dk)



foto: arch. ZPT Kozianie

Budowa boiska przy ul. Agrestowej w Kozach



W czerwcu zakończono budowę boiska do piłki nożnej przy placu zabaw w rejonie ul. Agrestowej. W ramach inwestycji wykonano roboty związane z niwelacją i wyrównaniem terenu, zasadzeniem i pielęgnacją trawy, zabudową piłkochwyłów wraz z elementami małej architektury (ławki, bramki, kosze na śmieci, stojaki dla rowerów). Inwestycja zrealizowana została przy udziale środków własnych oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Obiekt zostanie oddany do użytku w drugiej połowie sierpnia.

(ug)



foto: arch. UG

Dzień otwarty w przedszkolu

Informujemy, że podczas dożynek, w niedzielę 2 września, będzie można zwiedzić nowe przedszkole przy ul. Akacjowej. Zapraszamy wszystkich mieszkańców w godzinach 13.00 – 16.00.

Uroczyste otwarcie przedszkola nastąpi w poniedziałek, 3 września, o godz. 9.00.

(ug/pp)



foto: MS

Komunikat

w sprawie cen wody

W związku z licznymi zapytaniami mieszkańców uprzejmie informujemy, że **cenę wody** wynikają z taryfy ustalonej przez AQUA S.A. i zatwierdzonej przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Gmina Kozy (Wójt i Rada Gminy) nie ma żadnego wpływu na wysokość obowiązujących stawek.

(ug)



Nauczyciele mistrzami Polski

W ramach XIV Półmaratonu Jurajskiego w Rudawie k. Krakowa o prymat w kraju walczyli nauczyciele z całej Polski. Wśród startujących (kobiet i mężczyzn), reprezentanci Kóz spisali się na medal. Świetnie zaprezentował się Józef

Koźmiński, biegający na co dzień w barwach LKS Orzeł Kozy, nauczyciel w Zespole Szkół Technicznych i Handlowych w Bielsku-Białej. Kozianin był najszybszy, zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Polski. Równie wysoką pozycję

wywalczyła Anna Rozmus-Orczyk – nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Kozach, która w swojej kategorii wiekowej sięgnęła po złoto.

(red)

Kozański Uniwersytet Trzeciego Wieku



foto: arch. UTW

Jesienią UTW planuje kolejne zajęcia dla seniorów

W czerwcu, po zakończeniu trzymiesięcznej działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku, słuchacze ocenili jego przydatność w anonimowej ankiecie, którą wypełniło 26 osób, w tym 22 kobiety. Wszyscy ankietyowani zapewniali, że zapisali się na Uniwersytet z nadzieją na uczestnictwo w ciekawych spotkaniach. I te oczekiwania zostały spełnione. Najwyższe oceny za poziom, kompetencje i sposób prowadzenia otrzymały zajęcia z gimnastyki korekcyjnej pod kierunkiem Elżbiety Panek, a następnie cykl prelek-

koncerty, spotkania integracyjne.

Duże zainteresowanie działalnością Uniwersytetu oraz pozytywne oceny słuchaczy zdecydowały o kontynuacji tego projektu. Nowy rok rozpocznie się wykładem inauguracyjnym we wtorek, 25 września. Nadal obowiązkowe dla wszystkich słuchaczy będą wykłady ogólne, prawdopodobnie dwa miesięcznie. Wznowiony zostanie cykl prelekcji „Spotkania z historią i kulturą” (raz w miesiącu). Nową propozycją będzie edukacja filmowa pod wspólnym tytu-

łem „Akademia filmowa profesor Janiny Falkowskiej” (raz w miesiącu). Wszystkie wykłady odbywać się będą we wtorki, w sali koncertowej Pałacu Czeczów.

Kontynuowane będą wspólne wyjazdy autokarowe. W planach pierwszego semestru są m. in. wycieczki do Żywca, Oświęcimia, elektrowni Żar, w góry.

Zajęciami do wyboru pozostaną: gimnastyka korekcyjna na basenie (dla kobiet i mężczyzn), język angielski dla początkujących oraz podstawy obsługi komputera. Zgodnie z oczekiwaniami słuchaczy rozpoczną się zajęcia z gimnastyki korekcyjnej na sali oraz kurs tańca towarzyskiego. Nowością będą warsztaty terapeutyczne (raz w miesiącu), w tym muzykoterapia czy arteterapia. Zaplanowane zajęcia będą mogły się odbywać po zebraniu grupy minimum 12-to osobowej.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wprowadzona zostanie opłata semestralna w wysokości 20 zł. Dodatkowo, uczestnictwo w zajęciach będzie odpłatne w wysokości od 5 do 20 zł na miesiąc, w zależności od ich rodzaju. Opłata za wycieczkę będzie oscylowała wokół dotychczasowego poziomu, tj. ok. 25% jej kosztów. Zapisy na zajęcia i wycieczki rozpoczną się od września.

(red)

Relacja z XLII sesji Rady Gminy Kozy

24 lipca 2018 r. odbyła się XLII sesja Rady Gminy Kozy, na której podjęto następujące uchwały:

- 1) nr XLII/321/18 w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Kozy. Projekt regulaminu opracowywany jest przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne oraz podlega opinii Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie. Po uzyskaniu pozytywnej opinii kolejnym krokiem będzie przyjęcie przez Radę Gminy Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Kozy,
- 2) nr XLII/322/18 w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/227/17 Rady Gminy Kozy

z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kozy,

- 3) nr XLII/323/18 w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/228/17 Rady Gminy Kozy z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wprowadzone zmiany w powyższych dwóch uchwałach pozwalają na pozbywanie się mebli i innych odpadów wielkogabarytowych przez właścicieli zamieszkałych nieruchomości oraz właścicieli domków letniskowych oprócz

możliwości przekazania tych odpadów do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, również na wystawienie je bezpośrednio przed posesję, skąd zabierze je firma odbierająca odpady komunalne,

- 4) nr XLII/324/18 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2018 – 2035,
- 5) nr XLII/325/18 w sprawie zmiany uchwały nr XXXIV/278/17 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2017 r. Uchwała Budżetowa na 2018 rok Gminy Kozy.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kozy www.bip.kozy.pl.

Jubileusz XX-lecia Powiatu Bielskiego

W sobotę, 16 czerwca, w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej świętowano jubileusz XX-lecia Powiatu Bielskiego. Wśród zaproszonych gości byli parlamentarzyści oraz przedstawiciele: samorządu miasta Bielska-Białej i gmin powiatu bielskiego, służb mundurowych, licznych instytucji i organizacji pozarządowych, w tym Kół Gospodyń Wiejskich, a przede wszystkim radni wszystkich 5 kadencji oraz pracownicy Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych powiatu. Przewodniczący Rady Powiatu, Jan Borowski, przedstawił proces tworzenia samorządu powiatowego, dokonania w dziedzinie gospodarki, służby zdrowia, pomocy społecznej, edukacji, promocji i turystyki, potencjał kulturowy i sportowy powiatu, a także skład

osobowy kolejnych Zarządów Powiatu oraz I, II, III, IV i V kadencji Rad Powiatu.

Starosta Andrzej Płonka, za swoją działalność został wyróżniony przez Związek Powiatów Polskich honorowym tytułem „Starosta 20-lecia”, a z rąk prezesa Zarządu Powiatu ZPP Ludwika Węgrzyna, otrzymał prestiżową honorową statuetkę ZPP. Podczas uroczystości nagrodzono i uhonorowano medalami „XX-lecia Powiatu Bielskiego” osoby współpracujące z powiatem, radnych powiatowych, Zarząd Powiatu oraz pracowników Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych. Dopelnieniem uroczystości był spektakl muzyczny pn. „ABBA” w wykonaniu aktorów i wokalistów Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.



(red/UG/Starostwo Powiatowe)



„Synergia społeczna w skoordynowanym systemie wsparcia seniorów”

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach przyjmuje zgłoszenia chętnych do udziału w projekcie unijnym kierowanym do osób w wieku powyżej 60 lat oraz ich opiekunów. W ramach projektu będzie możliwe bezpłatne skorzystanie ze wsparcia lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów, dietetyków, różnych specjalistów. W naszej gminie powstanie Klub Seniora, w którym uczestnicy projektu będą mogli przebywać po 8 godzin przez 5 dni w tygodniu. Do Klubu zapewniony zostanie bezpłatny

transport. Planowane jest również wsparcie dla osób sprawujących opiekę nad seniorami. Dla nich zostaną zorganizowane różnego rodzaju szkolenia i zajęcia praktyczne, które pozwolą na zwiększenie ich umiejętności w zakresie opieki nad osobami niesamodzielnymi. Będzie możliwość skorzystania z poradnictwa psychologicznego oraz z pomocy w uzyskaniu informacji o różnych systemach wsparcia, niezbędnych w sprawowaniu opieki nad osobami tego wymagającymi.

Liczba miejsc jest ograniczona. Osoby chętne prosimy o kontakt z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Kozach, przy ul. Szkolnej 1, pokój 23.

Projekt będzie realizowany od sierpnia tego roku do grudnia 2020 roku w partnerstwie ze Spółdzielnią Socjalną „Kino Marzenie” w Kozach, GOPS-em w Jasienicy oraz Fundacją Charytatywną „Pomóżmy ubogim” w Biearach.

(gops)

Pytania do wójta

Co roku podczas wakacji w jednostkach organizacyjnych prowadzi się drobne remonty. Jakie prace tym razem są wykonywane?

Staramy się w miesiącach wolnych od nauki przeprowadzać drobne inwestycje w szkołach, sukcesywnie podnosząc standard gminnych obiektów. W SP nr 2 wymieniamy podłogi na II piętrze szkolnego korytarza. Remontujemy też szkolną świetlicę, w której podłogi betonowe zastępujemy nowoczesną, estetyczną wykładziną. Prowadzimy renowację drewnianych parkietów kilku sal lekcyjnych. Koszt tych przedsięwzięć wynosi 50 tysięcy zł.

W SP nr 1 trwają zaawansowane prace termomodernizacyjne, których pierwszy etap zakończy się w październiku, a następny prowadzony będzie w 2019 r. W ramach tegorocznych prac zlikwidowaliśmy bariery architektoniczne i wybudowaliśmy windę, która ułatwi dzieciom niepełnosprawnym przemieszczenie się pomiędzy czterema kondygnacjami budynku, wpłynie to na ich bezpieczeństwo oraz komfort przebywania w szkole. Ubiegamy się o dofinansowanie budowy windy ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Początkiem roku złożyliśmy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej, obecnie jesteśmy na końcowym etapie podpisania umowy o dofinansowanie.

Przy Jedynce jest plac zabaw, który doposażymy w nowe elementy. Wymienimy też jego podbudowę na poliuretanową. Na ten cel wydamy 75 000 zł. Przy okazji dodam, że dbamy też o infrastrukturę wszystkich placów zabaw i sukcesywnie będziemy wymieniać stare, żwirkowe i piaskowe podłoża na bezpieczne, miękkie, poliuretanowe, minimalizujące skutki ewentualnych upadków dzieci podczas zabaw. W trakcie przerwy technologicznej w Centrum Sportowo-Widowskowym zaplanowano liczne prace remontowo-budowlane, m. in.: odtworzenie i odbudowę nawierzchni na pochylni prowadzącej do basenu (pochylnia dla niepełnosprawnych), wymianę piłkochwytywów na boisku zewnętrznym, prace konserwatorskie w szatniach, prace konserwacyjne bramy wjazdowej do CSW, stworzenie nowej grafiki w ciągu całego balkonu należącego do pływalni oraz inne remonty wynikające z potrzeb jednostki. Zamierzamy też lepiej wykorzystać parking przy szkole i CSW, wygospodarowując więcej miejsc parkingowych i przebudowując altanę na odpady komunalne. Całkowita kwota przeznaczona na tę inwestycję wynosi 89 000 zł.

Mieszkańcy pytają też o doświetlenie ulic, czy przewidywane są w tym roku nowe



foto: UG

punkty świetlne?

W bieżącym roku dodatkowe oświetlenie zyskają mieszkańcy ulic: Błękitnej, Spółdzielczej, Przemysłowej, Karpackiej, Winorośli, Złotej, Jaśminowej. W sumie zabudowanych zostanie 22 szt. opraw LED oraz 6 szt. opraw sodowych. Obecnie sporządzana jest dokumentacja projektowa, a oświetlenie pojawi się do końca października.

Gmina dba o dobrą współpracę z organizacjami pozarządowymi i co roku je dofinansowuje. Jakie są to kwoty?

Współpraca z organizacjami pozarządowymi ma w naszej gminie wszechstronny wymiar. Ogólną politykę w tym zakresie reguluje corocznie uchwalany program współpracy Gminy Kozy z organizacjami działającymi na terenie naszej gminy lub działającymi na rzecz naszych mieszkańców oraz uchwała Rady Gminy Kozy z listopada 2011 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu w Kozach. W tym roku około 200 tys. zł zostało przeznaczonych na działalność klubów sportowych. Wspieramy również działania rekreacyjne i turystyczne oraz działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Zawarliśmy umowy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „ARKADA” oraz Polskim Związkiem Niewidomych, Kolo Bielsko-Biała Ziemskie. Z kolei dofinansowanie działań rekreacyjnych i turystycznych zostało udzielone Kołu Gospodyń Wiejskich w Kozach na wycieczkę turystyczną, Hufcowi Beskidzkemu ZHP na organizację obozu

oraz Klubowi Sportowemu RootArt na zajęcia taneczne. W ramach wsparcia działań kulturalnych i wydawniczych dofinansowane zostaną m.in. konkursy: fotograficzny i szopek bożonarodzeniowych oraz wydanie kalendarza przez Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie”. Na powyższe zadania przeznaczymy ok. 61 tys. zł. Współpraca z organizacjami pozarządowymi ma również wymiar pozafinansowy. Informujemy je o możliwości uzyskania środków finansowych z innych (niż budżetowe) źródeł, udostępniamy lokale gminne na spotkania, szkolenia, konferencje, udzielamy pomocy merytorycznej, promujemy działalność tych organizacji, np. obejmując patronatem Wójta ich inicjatywy, czy udostępniając stronę internetową gminy dla informowania o ich aktywnościach, pomagamy w nawiązywaniu kontaktów krajowych i międzynarodowych. Myślę, że samorząd wspiera finansowo i merytorycznie wszystkie obszary działalności mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.



foto: MS

Parking przy SP 1 i CSW zostanie wkrótce przebudowany, powstanie więcej miejsc parkingowych

Trzeźwe spojrzenie

Nie irytuje Państwa hipokryzja związana z problemem nadużywania alkoholu? Chodzi o nazywanie go, a nie o samą czynność picia, o wszystkie tłumaczenia, wybielanie, usprawiedliwianie i lekceważenie.

Picie alkoholu jest ponoć zabawne. Śmieszne. Wesole. Można sobie dowcipkować i pożartować na ten temat. Z rozbawieniem obserwować chodzących na czworakach, czy nawet czolgających się lub pełzających, publicznie upokarzających i ośmieszających się ludzi. Wysyłać przez sieć komiczne zdjęcia albo filmiki obrazujące degenerację jednostek niepotrafiących kontrolować swojego nalogu. Opowiadać fascynujące historie z życia wzięte (przeważnie zmyślane) dotyczące pijackich zawodów, prześcigając się w podawaniu ilości wchłoniętej ognistej wody. Szczycić się poniewierką od baru do pubu, od domówki do dyskoteki, od zaułku ciemnej uliczki do izby wytrzeźwień.

Czynność upijania się jest pielęgnowana od dawna. Przyjmujemy ją, jako akceptowany obyczaj, czasami wręcz obligujący do uczestniczenia w obrzędku wspólnego niszczenia wątroby. Środki służące realizacji tego dzieła, uzyskały nawet piśmiennotwórczo określenia: piwko, fiaszeczka, kieliszeczek oraz cały wachlarz synonimów: po kropelce, na jednego, po połoweczce, po literku i tak dalej. Do urwania filmu.

Żartujemy z nalogu. To, co jest pocieszne, nie stanowi przecież zagrożenia. Właśnie dzięki tej metodzie łatwo jest zapomnieć, że osławianie miłutkiego zwierzątka wabiącego się „alkoholizm” kończy się wtedy, kiedy nagle dorasta, zmieniając się w potwora. Zamiast delikatnie chwytać nasze palce cienkimi jak szpilki ząbkami, brutalnie rozrywa nas na strzępy swoimi wielkimi jak szpadle kłami. Wtedy już nie jest zabawnie. Przynajmniej dla nas i dla osób, którym na nas zależy. Mądrości ludowe głoszą na tę okoliczność stosowne tezy: *Kto nie pije, ten kabluje; Jak się z nami nie napije, niech się pod stół skryje; Zwierzę pije wodę, dziecko mleko, a ludzie piją wódkę; Człowiek nie wielbłąd, napić się musi.* Jak można się z nimi spierać, nie narażając równocześnie na politowanie i kpinę? Bardzo trudno nie pić przy takiej indoktrynacji.

Oczywiście, są osoby, które potrafią pić alkohol bez bolesnych konsekwencji. Nie przeprowadzają chaotycznych prac remontowo-porządkowych w domu i na ulicy. Nie zabierają się za naprawianie błędów w swoim życiu emocjonalnym i rodzinnym. Nie budzi się w nich wojowniczy duch mistrza sztuk walk mieszanych, bądź też gimnastyków artystycznych. Nie wychodzą na zewnątrz, aby modernistycznie upiększać publiczne albo prywatne mienie. Dają spać in-

nym, nie naśladować w nocy ryków godowych rogatej części fauny. Zostawiają w spokoju swój lub należący do kogoś samochód, nie naśladowują kierowców rajdowych lub mistrzów driftu. Nie wydzwanają po numerach alarmowych płotąc bzdury – pierwszy z brzegu przykład – o rzekomo skradzionym portfelu lub telefonie, który faktycznie leży porzucony kilka metrów dalej. W ich przypadku jeszcze istnieje jakaś granica, poza którą się nie wykracza. Na razie.

Zalóżmy, chociaż na chwilę, że ten temat można potraktować radykalnie i dosłownie. Nazwać alkohol spożywczy wprost i precyzyjnie, bez zabawy w okólniki i pozbawić go woalki społecznej akceptacji. Opiszmy go tak, jak na to faktycznie zasługuje. Trunek, szkodliwa substancja, roztwór chemiczny o negatywnym działaniu. Z medycznego punktu widzenia, alkohol w czystej postaci jest jednym z najskuteczniejszych środków dezynfekcji, natomiast w nadmiarze – trucizną dla organizmu. Pół biedy, jeżeli znajduje się w lekarstwie, służy do ratowania życia i zdrowia, czy jako przysłowiowa lampka wina do kolacji, gorzej, jeżeli jego spożywanie, to cel sam w sobie, a cała reszta jest wyłącznie przystawką do dania głównego w postaci najprostszego i najwykleszego zalanego się. Najpierw trzeba wyraźnie określić, czym jest w rzeczywistości, a dopiero później opisywać jego skutki.

Usprawiedliwiamy trucie się. Szukamy dla niego wymówek. Glorifikujemy go i nadajemy mu znaczenie, na które kompletnie nie zasługuje. Alkohol zastąpił pegaza. Media i szeroko pojęta kultura masowa uczyniła z upijania się źródło natchnienia. Wizerunek nietrzeźwego artysty przez długi czas stanowił wręcz zobowiązujący trend dla tych, którzy chcieli zajrzeć w głąb ludzkiej duszy i ujawnić jej głęboko ukryte sekrety.

Wódka, wino, piwo są stałymi, jeśli nie najważniejszymi elementami większości uroczystości rodzinnych: urodzin, imienin, rocznic, chrztów, komunii..., a zresztą, nie oszukujmy się, tak naprawdę, to każdej nadarzającej się okazji, zarówno dobrej, jak i złej. Miałem ciężki dzień w pracy – trzeba się wstawić. Dostałem premię/awans – trzeba to odpowiednio uczcić. Zdenerwował mnie sąsiad – trzeba wypić. Pokłóciłem się z żoną/dziewczyną – trzeba się odstresować. Wygrałem czajnik w konkursie margaryny – trzeba to oblać. Zdany egzamin – pijemy. Zawalony test w pierwszym terminie – tak samo. Spotkanie przyjaciół po latach – uczymy to kilkoma butelkami. Nie piłem cały tydzień, bo pracuję – odbijemy sobie przez weekend. Kuriozalne, ale najczęściej wnoszone toasty, to oczywiście: „na zdrowie”. Kompletnie nie zdajemy sobie sprawy ze skali alkoholizmu. Nie uświadamiamy sobie, jak wiele obszarów

naszego codziennego życia zdążył zagospodarować, jak głęboko zakorzenił się w naszej kulturze i obyczajowości. Pozwalamy wypowiadać się największym sojusznikom i orędownikom picia, tymczasem oni skutecznie podtrzymują mit alkoholu, jako niezbędnego elementu naszej szczęśliwej, beztrudnej egzystencji.

Kogo powinniśmy wysłuchać? Najlepiej orientują się w tym temacie trzeźwi alkoholicy i ich rodziny oraz terapeuci, psychologowie, psychiatrzy, pracownicy służby zdrowia, funkcjonariusze służb porządkowych. Oni trafnie opiszą zjawisko, z całą frustracją i złością, niezbędną do pełnego wyrażenia uczuć związanych z tym, co robią ludzie po alkoholu i ile generują problemów. Zamiast się śmiać, bagatelizować i lekceważyć zjawisko – spróbujmy się z nim zmierzyć na poważnie.

Argumenty za: produkcja i spożycie alkoholu dają miejsca pracy, zapewniają ogromny udział w rynku rozrywki, spożywczym, stanowią „wentyl bezpieczeństwa” pozwalający społeczeństwu od czasu do czasu wypuścić nagromadzony stres, wreszcie – picie dostarcza przyjemności, jak każda używka. Argumenty przeciw: koszty leczenia, postępowania administracyjne, kame, ludzka tragedia i rozpacz, zniszczone nalogiem rodziny i więzi społeczne, patologie, skrzywdzeni dorośli i dzieci. Przede wszystkim dzieci.

Co może powiedzieć prawie każdy policjant? Chcesz pić alkohol – rób to na własny rachunek. Nie obciążaj otoczenia kosztami swojego nalogu. Jeżeli tego nie potrafisz, nie miej o to do nikogo pretensji, bo nie jesteś ofiarą nalogu, tylko złodziejem czyjegoś spokoju i szczęścia.

Nazywajmy alkoholizm tak, jak na to zasługuje. Tylko tyle. Więcej i tak nie możemy zrobić. Eksperymenty z prohibicją udowodniły, że to droga donikąd, na błyskawiczną zmianę naszej mentalności również nie powinniśmy liczyć. Pozostaje nam jedyna skuteczna metoda profilaktycznego oddziaływania na nas wszystkich: pijących i niepijących, nietrzeźwych i trzeźwych, nadużywających i abstynentów: uczciwe postawienie sprawy.

Na zdrowie.

(Sebastian Haręźlak)

Kozy w liczbach od 1 czerwca 2018 roku do 30 czerwca 2018 roku:

- 103 – zgłoszone i podjęte interwencje policyjne
- 22 – interwencje związane z zachowaniem osoby nietrzeźwej
- 12 – zdarzenia w ruchu lądowym (12 kolizji)
- 18 – interwencje domowe
- 5 – kradzieże, przywłaszczenia (1 kradzież z włamaniem)
- 2 – zatrzymani poszukiwani

Poszedłeś w nicość...

W 1896 roku w koziańskiej parafii głosił uroczyste homilie oraz odbywał wizytację biskup diecezjalny krakowski ksiądz Jan Puzyna. W sobotnie popołudnie, 23 maja, w czasie nabożeństwa kończącego wizytację, w słowie pożegnalnym do parafian wyraźnie zaakcentował potrzebę budowy nowego kościoła. W miejscowej tradycji przetrwała anegdota mówiąca o tym, że biskup „wszedł kozianom na ambicję”, odnosząc się do ich kunsztu murarskiego: „*W co drugim domu w Kozach mieszka murarz, a kościół jest taki, że już nie bawem runie wam na głowę*”. Pięć dni później biskup Puzyna nie pozostawił „suchej nitki” na koziańskiej parafii, powołując na funkcję proboszcza w Kozach jezuitę ks. Józefa Błonarowicza, mówił: „*W Kozach dwie tylko rzeczy są piękne: jeden ornat w zakrystii i magnolia w ogrodzie*” (mowa tu o okazałej magnolii rosnącej przed plebanią do dziś – przyp. autor). Od tego momentu parafia rozpoczęła intensywne starania, które miały zakończyć się wybudowaniem nowej świątyni. Stan starego, drewnianego kościoła, który służył parafii od średniowiecza był opłakany. Północna, zewnętrzna ściana wzmocniona była drewnianymi podporami, przeciekający dach latano co jakiś czas nowymi gontami. Doraźnie remonty nie rozwiązywały problemu najważniejszego, ciasnoty, która wraz z przybywającą liczbą mieszkańców, ok. 6000 (parafia obejmowała wtedy Kozy i wieś Bujaków), coraz bardziej doskwierała.

Na posiedzeniach komitetu budowy kościoła od 1891 roku dyskutowano o różnych problemach związanych z tą inwestycją. Oprócz spraw finansowych, które były najważniejsze, parafia natrafiła na opór ze strony tzw. kolatorów, czyli przedstawicieli dworu – według dawnego średniowiecznego prawa – opiekunów i fundatorów kościoła w dziedzicznej wsi. Baron Herman Czecz, a wcześniej jego teść Stanisław Klucki, zaangażowani działalnością polityczną, nie pojawiali się na zebraniach komitetu.

Początkowo projekt i budowę nowego kościoła chcia-

no powierzyć znanemu białskiemu architektowi i budowniczemu Emanuelowi Rostowi, jednakże ceny przez niego proponowane okazały się zbyt wysokie. Ostatecznie zaprojektowanie świątyni polecono młodemu, dwudziestosześcioletniemu wiedeńskiemu architektowi Karolowi Steinhofowi. Początkujący projektant zaproponował bryłę pomieszanych stylów neogotyckiego i neoromańskiego. Steinhof zasłynął później jako twórca wielu wiedeńskich kamienic, pamiątką jego działalności na naszym terenie jest kościół pw. św. Małgorzaty w Bielsku-Białej – Kamienicy. Końcem 1898 roku w galicyjskiej prasie pojawiły się ogłoszenia o treści: „*Budowa kościoła w Kozach [...] ma być oddaną w drodze ofert podać się mających. Zaprasza się więc budowniczych chrześcijan do podania opieczętowanych ofert pod adresem komitetu kościelnego w Kozach do dnia 20 stycznia 1899 r. Warunki budowy, kosztorys i plany są do przejżenia w biurach Rady powiatowej w Białej [...]*”.

Pozostawała kwestia wyboru wykonawcy robót budowlanych. Według ogłoszenia, mieli to być chrześcijanie. Spośród nadchodzących ofert najkorzystniejszą okazała się propozycja firmy Karola Korna z Bielska, która zatrudniała wielu murarzy i innych fachowców z Kóz. Problemem był jednak sam właściciel, który nie był chrześcijaninem, a Żydem. Najmocniej przed wyborem oferty Korna protestował przedstawiciel dworu. Ostatecznie komitet na czele z ks. proboszczem Błonarowiczem zdecydował się na wybór firmy Korna. Latem 1900 roku przystąpiono do rozbiórki drewnianej świątyni i kopania fundamentów. Przygotowano dwie drewniane trumny na kości, które wykopywano przy pracach ziemnych. Teren wokół starego kościoła był od samego początku do lat 60. XIX wieku cmentarzem parafialnym. Karol Korn pierwszym dnia robót przybył do Kóz odebrać plac budowy, stanął na miejscu starej świątyni i odmówił modlitwę w swojej religii. Po siedemnastu miesiącach prac nowy murowany kościół był już gotowy.

Kilka lat później koziański poeta Wincenty Byrski z żalem wspomni stary kościół pisząc:

*Poszedłeś w nicość jak wszystko na świecie;
Popodpierany jak ten dziad o kulę
Niepodobales się już, więc uknułi
Sprzątnąć cię z ziemi jak stare rupiecie [...]”*

(Bartłomiej Jurzak)



Karol Korn (1852-1906)



Stary kościół pw. świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach
(rys. Włodzimierz Jagosz, 1925 r.)

Felieton

Paprocie w deszczu

Choć czerwiec okazał się w tym roku zaskakująco słoneczny (także dla przyrody, która rozkwitła bardzo wcześnie), to lipiec, niestety, był mniej łaskawy. Zamiast zażywać kąpieli w pobliskich jeziorach, najbardziej zdeterminowani z urlopowiczów zmuszeni byli więc przemierzać górskie szlaki, człapiąc w plusze z mokrymi głowami i obserwując przedwcześnie przekwitłe lipy oraz iście jesienną jarzębiny w pełnej krasie. Choć doświadczyliśmy w te wakacje także i pięknej pogody, to ich spora część była bardziej szara i mokra, niż sobie tego życzyliśmy. Kto mógł, uciekał do Egiptu albo na Cypr. Co zaś robili ci, którzy z różnych względów uciec nie mogli? W pogodne dni oczywiście nie był to problem, w naszej okolicy jest bowiem co robić, a wakacyjna atmosfera wręcz emanuje

z przesyconych intensywną w tym roku (bo dobrze podlaną) zielenią górskich zboczy oraz z wartkich (czasem nieco zbyt wartkich, biorąc pod uwagę ilość opadów) strumieni. Warto jednak pamiętać, że intensywna zieleń i wartkie strumienie malownicze są także, kiedy leje deszcz. Dobrze było więc w te mniej pogodne dni zaopatrzyć się w parę kaloszy, w kurtkę przeciwdeszczową, zacisnąć zęby i wyjść w las. Samom i ptakom ulewa niestraszna, dlatego podczas gdy marudni kwitli przed telewizorem, można było na nieco opustoszałych szlakach spotkać niecodziennych towarzyszy wycieczek. Dzięki zwierzęta we mgle i ukryte między drzewami paprocie błyszczące od kropel deszczu to w końcu widok, którym nie pogardziłby nawet dziewię-

Krzyżówka koziańska

Poprawna odpowiedź w naszej krzyżówce w lipcu to: Dom Kultury. Nagrodę otrzymuje Pani Agnieszka Bogusz. (R)

nastowieczny poeta. I jeśli w naszej pelerynie wyglądamy bardziej, jak wodnik szuwarek, niż jak poeta, to wciąż możemy podziwiać dziką przyrodę. Biorąc pod uwagę powoli zbliżającą się jesień, na pewno oplaci się mieć w zanadru kilka pomysłów na deszczowe dni – nie tylko dla nas, ale także dla dzieci, które warto od młodszych lat uczyć, że nie ma nic lepszego, niż czas spędzony na świeżym powietrzu, niezależnie od pogody. W końcu kto powiedział, że po lesie w deszczu muszą chodzić tylko i wyłącznie grzybiarze?

(Aleksandra Radlak)

Wakacje z biblioteką

Kilkanaścioro dzieci spędziło pierwszy tydzień lipca w bibliotece. Przygotowaliśmy dla nich atrakcyjny program pod hasłem „Wakacje na ludowo”, nawiązując tym samym do projektu o maskach obrzędowych, który realizujemy. Na początek były opowieści o dawnym życiu wsi w Polsce, a nawet... w Australii! W ramach współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu, odwiedził nas Marek Tomalik, pisarz, podróżnik i dziennikarz, który opowiedział naszym małym czytelnikom o zwyczajach ich rówieśników po przysłowiowej drugiej stronie świata. Dzięki kolorowej prezentacji, której towarzyszyła aborygeńska muzyka, najmłodszy dowiedzieli się, jak wyglądają obrzędowe ubrania i maski rdzennych mieszkańców Australii, które uczestnicy mogli porównać z maskami obrzędowymi Podbeskidzia, wyeksponowanymi w naszej Izbie Historycznej. W Izbie dzieci poznały popularne niegdyś rzemiosło – tkactwo, a zdobytą wiedzę wykorzystały w pracowni plastycznej.



W drugi dzień ćwiczyły swoje umiejętności tkackie, a powstające w ten sposób dzieła nabrały kolorów i objętości. Być może za inspirację posłużył wykład dr Jolanty Danek, która wraz z dziewczętami w wilamowskich strojach opowiedziała naszym małym czytelnikom o stroju ludowym. Dzieci z zainteresowaniem słuchały o śmierguśnikach, którzy w kolorowych maskach i przebraniach oblewają wodą swoje koleżanki, a także dowiedziały się, jak poprawnie wiązać chustę na głowie. Urozmaiceniem było poznanie kilku słów w języku wilamowskim. Oprócz zabawy z krosnem, w ramach pracy plastycznej powstały wycinanki: śmierguśnik w masce oraz dziewczyna w wianku i sukni z fartuchem. Dzieci miały okazję ubrać się tak, jak robiły to ich babcie i dziadkowie, a ich wizerunki zostały uwiecznione dzięki wykonanej w Izbie Historycznej sesji zdjęciowej.



W kolejnym dniu na uczestników zajęć wakacyjnych czekała niespodzianka: ubijanie masła tradycyjną metodą! Po solidnej porcji zabaw ruchowych oraz wykończeniu utkanych w poprzednich dniach gobelinów, zjadły świeży chleb z własnoręcznie przygotowanym masłem. Zwieńczeniem dnia była kolejna praca plastyczna. Zafascynowani wykładem podróżnika Marka Tomalika wykonali papierowe maski o etnicznych wzorach.



Igraszki na świeżym powietrzu w pałacowym parku z wykorzystaniem piłek, pałek, kolorowej chusty pozwoliły zregenerować siły przed przystąpieniem do malowania kolorowych masek. Na koniec dzieci sięgnęły po gry planszowe, bierki, a nawet szachy.

Ostatni dzień bibliotecznego wakacji „na ludowo” upłynął pod hasłem fotografii, jednak nie cyfrowej, tylko odchodzącej w zapomnienie, fotografii analogowej. Pani Natalia Knycz opowiedziała dzieciom o początkach fotografii oraz zaprezentowała stuletni aparat, zupełnie niepodobny do tych, którymi się dziś posługujemy. W czasie warsztatów dzieci zrobiły samodzielnie własne aparaty z czarnych tekturowych pudełek, a następnie wykonały nimi zdjęcia techniką otworkową. Efekty były zaskakujące, dzięki temu na długo zapamiętają ten lipcowy dzień.

Pamiętką z wakacji jest filmik udostępniony na naszej stronie internetowej.

(gpb)



foto: arch. GBP

Wizualizacja

projektowanej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2



Główne wejście do Szkoły Podstawowej numer 2 będzie się znajdowało pod przewiązką łączącą halę sportową ze szkołą w poziomie piętra, dzięki czemu uczniowie nie wychodząc na zewnątrz będą mogli przejść do hali sportowej.

Od strony ulicy Krakowskiej przewidziano m.in. bieżnię lekkoatletyczną umożliwiającą przeprowadzanie zajęć wychowania fizycznego na zewnątrz.





Widok od strony ulicy Krakowskiej i asfaltowego boiska do koszykówki.



Przy nowo budowanej hali sportowej projektanci zaplanowali nowe miejsca parkingowe, przydatne zarówno dla osób korzystających z hali sportowej, jak również osób dowożących dzieci do szkoły.



wycieczka do Rud



wycieczka na wystawę makiet do Bielska-Białej



Wakacje z Domem Kultury



Wraz z zakończeniem roku szkolnego poszukiwaliśmy ofert wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Reagowaliśmy na wszelkie propozycje rozpoczynające się od słowa „wakacje” wierząc, że skorzystanie z nich przyniesie dziecku upragniony wypoczynek. I tu zalecana była ostrożność, gdyż okazało się, że nie zawsze wakacje to labą, brak obowiązków, słońce, plaża – ogólne luziki. Dzieciaki, które skorzystały z naszej oferty przekonały się o tym na własnej skórze. Wakacje z nami wymagały od uczestników wysiłku. Bywało, że pojawiał się pot i zmęczenie. Dzieci musiały sprostać zadaniom, które były dla nich zupełną nowością (np. budowa makiety kolejowej). W trakcie ich realizacji należało wykazać się inwencją twórczą, być kreatywnym, trzeba było pracować w zespole, by stworzyć funkcjonujący model. Przede wszystkim jednak dzieciaki zdobyły sporą dawkę wiedzy o funkcjonowaniu komunikacji kolejowej, o technice, historii oraz ludziach pracujących na kolei. Do tego doszła własnoręczna praca modelarska, która oswajała uczestników z kompozycją przestrzeni, doborem barw, różnorodnością materiałów i ich obróbką.

Z kolei zajęcia warsztatowe „Wakacje na wesoło 2018 – Jak grać i się śmiać” przygotowaliśmy we współpracy z firmą Perfekton. Tu zamiast radosnej, wakacyjnej gry w piłkę zaproponowaliśmy grę na gitarze. Jako że to wakacje, zafundowano uczestnikom skok do głębokiej wody, bo trzeba było wziąć po raz pierwszy gitarę do ręki i uczyć się od zera. Oj, nie było łatwo, gdyż prowadzący zajęcia Jan Stachura (na co dzień muzyk popularnego zespołu „Dzień dobry”) poprzysiągł, że nie wypuści żadnego uczestnika bez podstawowej umiejętności gry na gitarze, i to z uśmiechem na twarzy. Jak było naprawdę, zapytajcie uczestników. Mimo to zalecamy przeczność w decydowaniu się na wakacje z Domem Kultury, bo czeka Was znowu kulturalna edukacja oraz twórcza praca, a nie wakacyjna labą. Zapraszamy na kolejne zajęcia w sierpniu.

(DK)

warsztaty
muzyczne



Tenis stołowy dla dzieci

LKS Orzeł Kozy uruchamia od września br. profesjonalne zajęcia w ramach sekcji tenisa stołowego. Dzieci w każdym wieku trenować będą systematycznie pod okiem Joanny Blachury. Harmonogram zajęć zależny będzie od liczby zgłoszeń osób chętnych do uprawiania dyscypliny, która w Kozach ma bogate tradycje.



(R)

**UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY
W KOZACH ogłasza
N A B Ó R** DZIECI NA ZAJĘCIA PIŁKI NOŻNEJ!!
NOWE GRUPY DZIECI URODZONYCH W ROKU:
2014, 2013, 2012 - rozpoczęcie zajęć od
września 2018. Zapraszamy również dzieci do
udziału w zajęciach piłki nożnej w rocznikach:
2006, 2007, 2008
2009, 2010, 2011

Kontakt:
tel: 509 - 820 - 731
mail: uks.dwojka@op.pl
Like **UKS Kozy**

- Zajęcia prowadzi kompetentna kadra trenerska,
- organizujemy letnie i zimowe obozy sportowe oraz turnieje piłkarskie,
- prowadzimy sekcje piłki nożnej i piłki siatkowej,
- uczestniczymy w ligach piłkarskich na boisku otwartym i w hali sportowej,
- gwarantujemy sprzęt sportowy dla naszych piłkarzy.

Orzeł z nowym trenerem

LKS Orzeł Kozy przygotowuje się do nadchodzącego sezonu piłkarskiego na szczeblu klasy B podokręgu bielskiego pod okiem nowego szkoleniowca. Minione rozgrywki kozianie zakończyli na 6. miejscu w tabeli, oznaczającym bezpieczne utrzymanie w b-klasowej stawce, ale i brak szans na to, aby włączyć się do grona ekip walczących o awans do wyższej ligi. Lepsze wyniki Orła przynieść ma sezon najbliższy, w którym drużynę poprowadzi Rafał Piotrowski. Nowy szkoleniowiec piłkarzy z Kóz może

pochwalić się bardzo bogatą karierą zawodniczą. Wychowanek Kotwicy Kolo-brzeg, występujący na pozycji pomocnika, przeszedł ze swojego macierzystego klubu do Pogoni Szczecin, w której z krótkimi przerwami w latach 1991-2002 spędził większą część swojej przygody z futbolem. Piotrowski reprezentował również barwy Stali Mielec, Lecha Poznań i Floty Świnoujście, grał także m.in. w niemieckim FSV Wacker Nordhausen. Po rundzie jesiennej sezonu 2006/2007 karierę zakończył będąc

wówczas piłkarzem Victorii Przesław. Na najwyższym szczeblu futbolowych zmagani w kraju zaliczył aż 153 mecze, w których strzelił 8 goli.

Pod wodzą trenera Piotrowskiego piłkarze Orła szlifują obecnie formę przed sezonem 2018/2019. Ten rozpocznie się na poziomie klasy B w ostatni weekend sierpnia.



(M)

**Ludowy Klub Sportowy "Orzeł"
w Kozach ogłasza nabór**
do sekcji szachów, lekkoatletycznej,
piłki nożnej, tenisa stołowego.

ZAPRASZAMY chłopców i dziewczęta
we wszystkich grupach wiekowych.

Klub zapewnia:

- bezpłatne zajęcia pod okiem trenera,
- odzież sportową

Aby zgłosić chęć udziału w zajęciach należy kontaktować się telefonicznie pod numerami:
501 485 203 534 784 799
lub elektronicznie pod adresem e-mail: kozy.lks.orzel@gmail.com

Zapisy do Amatorskiej Ligi Futsal

Niebawem wystartować ma w Kozach druga edycja Amatorskiej Ligi Futsal, do udziału w której już można zgłaszać swój akces. Organizator rozgrywek, Centrum Sportowo-Widowiskowe, start ligi w jej kolejnej odsłonie przewidział wstępnie na wrzesień. – *Mecze rozgrywalibyśmy jesienią na boisku zewnętrznym, natomiast zimą rywalizacja przeniosłaby się do naszej hali* – wyjaśnia dyrektor CSW Konrad Hamerlak.

Jak dodaje, szczegółowy system ligi oraz dokładne terminy spotkań znane będą po zakończeniu zgłoszeń do udziału w niej. Zapisów w terminie do 31 sierpnia br. dokonać można pod numerem telefonu: 505-091-883 lub e-mailowo: info@csw.kozy.pl.

Wpisowe dla drużyn na całe rozgrywki drugiej edycji ALF wynosi 500 zł.

Premierowa odsłona Amatorskiej Ligi Futsal w Kozach trwała od grudnia do kwietnia. Wystartowały w niej 4 zespoły, każdy rozegrał po 12 meczów. Bezkonkurencyjną okazała się drużyna pod nazwą Mirex.

Jako że uczestnicy byli bardzo zadowoleni, zdecydowano na kontynuację spotkań.



(R)

Półwiekowe opłatki

Od produkcji opłatków i komunikantów przed niemal 50 laty rozpoczęła swoją działalność w Kozach firma, posługująca się dziś znaną marką *oplatki.pl*. Obecnie to największa na Podbeskidziu, a i w skali kraju jedna z prężniej funkcjonujących hurtowni związanych z szeroko pojmowaną obrzędowością religijną.

Początek koziańskiej firmy sięga końca lat 60. minionego wieku. Tylko w niewielkiej części przypominała ona tę, która dziś funkcjonuje jako dobrze zorganizowane i prosperujące przedsiębiorstwo. Prowadzącym ją wówczas państwu Cieslikom przyszło działać w niełatwych czasach PRL-owskich. – *Pamiętam z dzieciństwa, że okna w budynku, gdzie siedziba oplatki.pl mieści się do dziś, były pozasłaniane tekturami, a produkcja opłatków i komunikantów miała z oczywistych względów charakter mocno utajniony* – mówi Mateusz Cieslik, który po latach działalność w branży sakralnej przejął po rodzicach.

Pan Mateusz początkiem lat 90. wprowadził firmę na zupełnie nową drogę, zapewniając jej dalszy rozwój. Pełna informatyzacja wraz z utworzeniem profesjonalnych baz danych i systemem dokonywania zamówień on-line przyczyniła się do tego, że wszelkie produkty do klientów trafiać mogły już w bardziej wygodny sposób, niż tylko poprzez bezpośrednią wizytę w placówce stacjonarnej przy ulicy Przemysłowej. – *Potrzeby takie warunkował również rynek. W krajach zachodnich Internet był czymś powszechnym. Nasi klienci oczekiwali też, że gama dostępnych produktów będzie się poszerzać, a my możliwości ku temu mieliśmy* – wyjaśnia obecny dyrektor spółki Christianus, która dysponuje marką *oplatki.pl*.

Produkcja opłatków i komunikantów była niezmiennie podstawą firmy, choć nie brakowało w niej nowych elementów. – *Mieliśmy swój własny młyn do takiej produkcji, bo chcieliśmy być w jak największym stopniu samowystarczalni. Swego czasu, jak dobrze pamiętam, jeszcze w drugiej połowie lat 90., powstawała u nas nawet mąka koziańska. Do dziś, z racji jej znakomitej jakości, pojawiają się zapytania o nią* – uśmiecha się Mateusz Cieslik.

Stopniowo asortyment firmy *oplatki.pl* ulegał zwiększeniu, aktualnie to aż 10 tys.

różnych produktów. Kupić można tu szaty i naczynia liturgiczne, świece, obrazy, rzeźby, rozmaite pamiątki, ozdoby, biżuterie i gadzety. Dostępne są również, a to dzięki współpracy z największymi wydawnictwami katolickimi w Polsce, książki o tematyce religijnej, ale i dotyczące stylu życia, czy zdrowia. W koziańskiej firmie zaopatrzyć można się poza tym m.in. w wysokiej jakości wina, od

Co odbiorcy cenią sobie najbardziej? – *Z jednej strony bogatą tradycję, a co za tym idzie specjalnie opracowaną recepturę wytwarzania świeżych, kruchych i smacznych opłatków, z drugiej natomiast jakość, na którą stawiamy w przypadku każdego rodzaju naszych produktów* – przyznaje pan Mateusz.



niedawna klienci chętnie nabywają idealnie nadające się do ekspresów... kawy zakonne. Marka *oplatki.pl* rozwinęła się na tyle, że dziś produkty związane z obrzędowością religijną trafiają z Kóz daleko poza granice Polski. Do parafii i zakonów, jak i klientów detalicznych. Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Brazylia, Izrael, o wielu krajach europejskich już nie wspominając, to rynki, gdzie marka dotarła. Przy okazji Międzynarodowych Dni Młodzieży w 2016 roku do Kóz trafili nawet goście z Afryki i Azji.

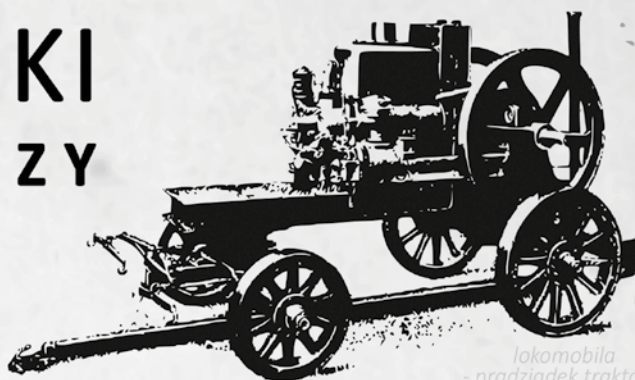
Choć *oplatki.pl* to dziś przedsiębiorstwo, które posiada niemal pełną gamę dewocjonaliów i artykułów liturgicznych, to systematycznie i w sposób naturalny dokonuje się jego rozwój. – *Współpracujemy ściśle z producentami, którzy monitorując rynek wymyślają coraz to nowe motywy religijne. Uczestniczymy także w corocznych targach sakralnych, więc na bieżąco dbamy o mocną pozycję naszej marki* – podsumowuje Mateusz Cieslik.

(Marcin Nikiel)





DOŻYNKI
GMINY KOZY
2018
park dworski w Kozach
2 września



lokomobila
- pradziadek traktora

- 10:00 - Formowanie korowodu dożynkowego (ul. Szkolna)
- 10:30 - przejazd **korowodu dożynkowego** (trasa: plac targowy, ul. Szkolna, ul. Krakowska, rondo, ul. Kościelna - pl. ks. K. Kochaja)
- 11:00 - **Msza Święta Dożynkowa** (kościół pw. świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach)
- 12:00 - przejazd **korowodu dożynkowego** (trasa: pl. ks. K. Kochaja, ul. Dworcowa, ul. Przecznia, ul. Szkolna, park dworski)
- 12:30 - **Ceremonia dożynkowa** (przekazanie chleba z udziałem **Zespołu Pieśni i Tańca "Kozianie"** oraz przedszkolaków)
- 13:15-14:00 - **Gwiazda dla rolników - Robert Korólczyk** (lider Kabaretu Młodych Panów)
- 14:00-14:45 - koncert **Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Kóz**
- 15:00-18:00 - **FARMER SHOW - I Koziański Wyścig Ciągników Rolniczych o Puchar Wicestarosty Powiatu Bielskiego** (pole przy ul. Parkowej - "Księżej miedzy")
- Konkurencje:
- slalom gigant na czas
 - cofanie z przyczepą na czas
 - konkurencje zręcznościowe
- 15:00-15:45 - koncert zespołu **S-band** (namestovsky dixiland - Słowacja)
- 15:45-16:30 - **Konkurs rzutu kostką słomy**
- 16:30-16:50 - **Szabla Hermana Czcza** - prezentacja rekonstrukcji stroju i karabeli Hermana Czcza
- 16:50-17:30 - występ **Zespołu Pieśni i Tańca "Kozianie"**
- 17:30 - **Puchar Wójta Gminy Kozy** - ogłoszenie wyników Konkursu dla pojazdów uczestniczących w korowodzie dożynkowym
- 17:40 - **FARMER SHOW** - wręczenie nagród
- 18:00 - występ grupy perkusyjnej **"Walimy w Kocioł"**
- 18:20-24:00 - zabawa taneczna z zespołem **"Dravox"**

Atrakcje towarzyszące:

stoiska tematyczne, zabawy dla dzieci, pokazy (w tym ratownictwa medycznego), ciuchcia

Gospodarskie pokolenie

Pierwsza niedziela września w naszej gminie upłynie w atmosferze święta plonów. Tradycyjnie nad powodzeniem całości wydarzenia czuwać będą starości dożynekowi. Zaszczynną funkcję sprawuje w tym roku młode małżeństwo – Angelika i Łukasz Pezdkowie. – *Dostaliśmy propozycję po raz kolejny, nie sposób było odmówić* – uśmiechają się młodzi.

Pomocna przy organizacji uroczystości będzie zapewne mama Pana Łukasza – Krystyna, która wspólnie z mężem Stanisławem sprawowała funkcję starosty dwukrotnie – w 2008 roku oraz w latach 90-tych. – *Zawsze mieliśmy piękną pogodę i mam nadzieję, że młodym też dopisze to szczęście* – mówi Pani Krystyna.

Na co dzień wszyscy wspólnie zajmują się 11. hektarowym gospodarstwem – polami ornymi, łąkami, hodują bydło w specjalnie przygotowanych stajniach. – *Przed laty mieliśmy jeszcze trzodę chlewną, ale obecnie skupiamy się tylko na bydło. Uprawiamy pszenicę, jęczmień jary, owses, ziemniaki* – opowiada młody gospodarz, który przejął schedę po zmarłym tacie. – *W gospodarstwie pomagałem i zbierałem doświadczenie już od 4. roku życia. Ale cały czas wdrażamy nowości* – stwierdza.

W pracach pomaga też żona Angelika. Zajmuje się zwierzętami i wspiera męża w prowadzeniu dokumentacji. W gospodarstwie sporo jest obowiązków związanych m.in. z raportowaniem upraw czy ewidencjonowaniem wykonywanych oprysków. – *Stale zmieniające się przepisy i ustawy to moja działka* – uśmiecha się żona. – *A w przyszłości zapewne pomagać będą dzieciaki* – wtrąca Pani Krystyna. Roczny Michał i 4-letnia Marysia z ochotą przyglądają się pracom wykonywanym przez rodziców, choć wnuczka razem z babcią chętnie odprowadza już krowy na pastwisko.

Młody rolnik pracę w gospodarstwie łączy



Angelika i Łukasz Pezdkowie

z obowiązkami zawodowymi w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Halcnowie, a szczególnie z zamiłowaniem darzy maszyny rolnicze. – *Mamy już 15-ty traktor, staramy się rozwijać i korzystać z nowych technologii. Raz w roku wyjeżdżamy na targi, podglądamy nowe rozwiązania. Lubię majsterkować, więc często sam modyfikuję nasz sprzęt* – tłumaczy. W gospodarstwie pojawiają się nowe maszyny, inne są sprzedawane, ale jeden z pojazdów od lat pozostaje w garażach. Ciągnik nabyty przez dziadka

Pana Łukasza w 1979 roku stanowi wartość sentymentalną. – *To maszyna z duszą* – mówi gospodarz. Istotnie, gospodarstwo Państwa Pezdków istnieje w Kozach od 1963 roku, wówczas założyli je dziadkowie Pana Łukasza.

– *Najważniejsze, że dzieci podchodzą do obowiązków z zamiłowaniem, a nie z koniecznością* – zaznacza w rozmowie Pani Krystyna.

A praca w gospodarstwie jest całoroczna. W okresie letnim skupia się w głównej mierze na obowiązkach polowych, zimą Państwo Pezdkowie koncentrują się na swoich stajniach.

– *Kiedyś w niedzielę spotkał mnie na drodze kolega, zdziwiony roboczym ubraniem. Żartobliwie odpowiedziałem, że zwierzęta w niedzielę też muszą zjeść* – śmieje się farmer. Chłodniejszy okres to również okazja do prowadzenia prac modernizacyjnych, wykonania niezbędnych przeglądów maszyn i przygotowania ich do nowego sezonu.

Snują plany związane z rozbudową zaplecza gospodarstwa, zwiększenia przede wszystkim możliwości hodowlanych. – *Wymaga to ogromnej pracy i zaangażowania. Chcielibyśmy przygotować między innymi wolne wybiegi dla zwierząt, powiększyć stajnie* – podkreślają wspólnie.

Obchody dożynekowe znają dobrze – w 2016 roku w przyozdobionym kombajnie Pan Łukasz został królem korowodu, wygrywał też dwa razy w konkursie przerzucania opony. – *Ale mamy świadomość, że funkcja starostów, to co innego. Powoli zaczynam się uczyć tekstu, niebawem zapraszać będziemy kolejnych gości* – uśmiecha się.

– *Postaramy się o niespodziankę dla wszystkich obecnych, nowością będą też wyścigi traktorów. Liczymy na dobrą pogodę i wspólne świętowanie* – kończą.

(Mateusz Stwora)



Pracom w gospodarstwie z zaciekawieniem przyglądają się dzieci starostów dożynekowych - roczny Michał i 4-letnia Marysia



Traktor Ursus z 1979 roku zajmuje w gospodarstwie szczególną pozycję

Dom Kultury w Kozach prowadzi zapisy na zajęcia artystyczne na rok szkolny 2018/2019. Zajęcia Domu Kultury w Kozach:

Młodzieżowa Orkiestra Dęta
poniedziałek i piątek, godz.: 18:00 - 20:00
kapelmistrz: Stanisław Wróbel

Nauka gry na instrumentach dętych i perkusyjnych
zajęcia nieodpłatne dla członków MOD

Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie”
bez ograniczeń wiekowych
poniedziałek i środa – godz. 19:00 - 21:00
zajęcia wokalo-taneczne
instruktorka: Krystyna Mirocha

Mali Kozianie
poniedziałek – godz. 18:00 - 19:00
instruktorka: Krystyna Mirocha

Rytmika z plastyką
dla dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat
instruktorka: Krystyna Mirocha
odpłatność: 30 zł za miesiąc
liczba miejsc ograniczona

„Koziańskie Orły”
- grupa rekonstrukcji historycznej
czwartek - godz. 14:00 - 16:00.
instruktor: Andrzej Hałat

Kurs tańca dla dzieci – „Koziczki”
w wieku 6-10 lat
wtorek – godz. 17:00 - 18:00
instruktorka: Anna Kaim
odpłatność: 20 zł za miesiąc
zapisy w biurze Domu Kultury
uruchomienie kursu uwarunkowane jest minimalną
liczbą 10. dzieci

Kurs tańca dla dorosłych
wtorek
dla początkujących, godz. 18:00 - 19:30
dla zaawansowanych - PRAKTIS, godz. 19:30 - 21:00
instruktorka: Anna Kaim
nauka tańca dla dorosłych od podstaw
odpłatność: 10 zł od pary

Grupa teatralna „CZYŻBY?!”
dla młodzieży od 13 roku życia
instruktorka: Sabina Piskorek-Oczko
zajęcia nieodpłatne

Warsztaty literackie „słowo.tok”
dla młodzieży i dorosłych,
termin zajęć do ustalenia
instruktorka: Sabina Piskorek-Oczko
zajęcia nieodpłatne

Zajęcia kreatywne dla dorosłych
(decoupage, scrapbooking, cardmaking)
godz. 16:00 - 19:00, Pałac Czeczów
opiekunka: Sabina Piskorek-Oczko
zapisy w biurze Domu Kultury
liczba miejsc ograniczona

Klub Miłośników Filmu i Fotografii
poniedziałek – godz. 18:00 - 20:00
bez ograniczeń wiekowych
instruktor: Marek Małecki
zajęcia nieodpłatne

Gimnastyka dla Pań
wtorek - godz. 9:00 – 10:00
instruktorka: Anna Kaim
odpłatność: 30 zł za miesiąc

Chór Domu Kultury oraz grupa wokalna
zajęcia zawieszono do września 2019

Uniwersytet Trzeciego Wieku (semestr zimowy)
Zapisy od 3 września, zajęcia od 25 września, opłata
semestralna dla słuchaczy UTW - 20 zł.
Wykłady „Spotkania z historią i kulturą”, „Akademia
filmowa profesor Janiny Falkowskiej” (wtorki). Ponadto
do wyboru (częściowa odpłatność): gimnastyka
korekcyjna na basenie i na sali, język angielski dla
początkujących, podstawy obsługi komputera, taniec
towarzyski, warsztaty terapeutyczne oraz wycieczki.

Terminy zajęć mogą ulec zmianie. Szczegółowe informacje na stronie
www.domkultury.kozy.pl oraz w biurze Domu Kultury w Kozach.
- zajęcia dodatkowo dostępne w ofercie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

ZAJĘCIA W DOMU KULTURY organizowane w partnerstwie:

Zajęcia taneczne dla dzieci POPP „ART”
dla dzieci w wieku 6 - 12 lat
środa, czwartek – godz. 14:00 - 17:00

ZUMBA
czwartek – godz. 19:15 - 20:15
bez ograniczeń wiekowych
instruktorzy: ZUMBA BESKID TEAM

Nauka gry na gitarze
instruktor: Aleksander Papiernik

Warsztaty baletowe i modern jazz
warsztaty odbywają się w soboty, w godz. 9:00 –
14:00
oraz we wtorki, w godz. 18:15 – 20:15
zapisy przyjmujemy pod nr tel.: 507 226 384

Kurs tańca dla zaawansowanych
czwartek – godz. 17:45 - 19:15
instruktorka: Anna Kaim

Nauka gry na instrumentach klawiszowych
piano, keyboard, akordeon
zajęcia indywidualne lub grupowe,
instruktor: Sebastian Kasiuba

Matematyka MATHRIDERS oraz ROBOTYKA WEDO 2.0 oraz EV 3
sobota – godz. 10:00 – 14:00
zapisy przyjmujemy pod nr tel.: 502 745 704

**Spotkania grup i stowarzyszeń
oraz niezależnych zespołów artystycznych**

Terminy zajęć mogą ulec zmianie. Szczegółowe informacje na stronie www.domkultury.kozy.pl oraz w biurze Domu Kultury w Kozach.

GINNNA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
w Kozach

o f e r t a
na rok szkolny
2018/2019

bibliopark edukacja i zabawa
dla grup z przedszkoli

**w grupie
raźniej** integracja
i bajkoterapia
dla klas 1-3

**magiczna
krajina** odkrywanie tajemnic
baśni i legend
dla klas 0-2

**Kozy
przez wieki** zajęcia muzealne
dla przedszkoli
i szkół

**historia
dla każdego** spotkania z przeszłością
dla grup szkolnych

**sekret
biblioteki** warsztaty poruszania
w książkowym
labiryncie

**angielski
dla
wszystkich** ćwiczenia językowe
w grupie
średnio zaawansowanej
i zaawansowanej

tel. **33 817 41 09**
www.gbpkkozy.pl

proponujemy bezpłatnych
spotkań cyklicznych
dla uczestników indywidualnych

**misiowy
kącik** miejsce zabawy
najmłodszych dzieci
i ich opiekunów

**dzierganie
wśród książek** spotkamy się
przy robótkach ręcznych
i na dobrej kawie!

**najpierw
masa potem
rzeźba** artystyczna pracownia
rzeźby dla dzieci
w wieku 6 - 10 lat

**multimedialny
Senior** czas na oswajanie
komputera
i smartfona

GINNNA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
w Kozach

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl

Gazeta dostępna na www.gbpkkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Krystyna Kusak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

WYDZIAŁ KULTURY I TURYSTYKI GMINY KOZY
KOZIAŃSKIE
wiadomości

Artystyczne wsparcie Mariana Cholerka

Tegoroczna Promocja Młodych Talentów zaowocowała niezwykle twórczymi działaniami. Jednym z nich są indywidualne warsztaty artystyczne, które specjalnie dla Wiktorii Marek, utalentowanej plastycznie i wyróżnionej podczas koziańskiego przeglądu, prowadzi Marian Cholek.

Postać reżysera filmów animowanych, współautora m. in. „Reksia”, zaprezentowaliśmy w kwietniu 2016 roku, podczas wystawy m.in. orłów z werków radzieckich zegarków tworzonych przez artystę. Przypominamy, że wszyscy wyróżnieni w tegorocznej PMT wezmą udział w interdyscyplinarnych warsztatach artystycznych, które odbędą się w połowie sierpnia.

(dk/red)

foto: Marek Malecki



Brzydkie kaczątko

Dom Kultury zaprasza mieszkańców na spektakl w wykonaniu aktorów Bábkového Divadla z Žiliny. Wydarzenie odbędzie się w parku przy Pałacu Czeczów, w niedzielę 9 września, o godz. 16.00. W przypadku deszczowej pogody spektakl zostanie przeniesiony do sali koncertowej w Pałacu. (dk)



Nauka od najlepszych

W środę, 18 lipca, w sali widowiskowej Domu Kultury, grupa perkusyjna WALIMY W KOCIOŁĘ gościła jednego z najlepszych polskich perkusistów, Huberta Gasiuła. Muzyk oprócz gry na bębnach w zespole Wilki, koncertuje także ze swoją żoną, Anną Rusowicz. Utalentowany gość przez ponad dwie godziny dzielił się swoją ogromną wiedzą muzyczną. Nie zabrakło nauki różnych tricków, filozoficznych dywagacji oraz śmiesznych opowieści z tras koncertowych. Hubert, zafascynowany kozianami, zapowiedział rewizytę, na którą członkowie grupy czekają z niecierpliwością. To nie pierwsze spotkanie „kociołów” z „gwiazdami”. Grupa niegdyś nawiązała już współpracę z kilkoma czołowymi perkusistami w Polsce, m. in. Jarosławem Grzybowskiem – byłym perkusistą Golecu Orkiestry oraz Krzysztofem Dziedzicem – bębniarzem Nigel’a Kennedy’ego.

(Tomasz Kinecki/red)

foto: MM



Najpierw masa, potem rzeźba

To tegoroczna propozycja warsztatów plastycznych, adresowana do dzieci w wieku 6-10 lat. Po wcześniejszych plastycznych zabawach z recyklingiem i malarstwem, młodzi adepci sztuki w nowym roku szkolnym zmierzają się z rozwijaniem swoich zdolności manualnych i percepcją przestrzeni w oparciu o proste techniki rzeźbiarskie. Oprócz zabawy z popularnymi materiałami modelarskimi takimi jak: karton, plastelina czy masa samoutwardzalna, swoich sił będą próbować z masą papierową i ceramiczną. Wyzwaniem będzie również konstruowanie przestrzenne wykorzystujące styropian, drewno i drut. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, w porze dogodnej dla dzieci. Zapisy przyjmujemy w Gminnej Bibliotece Publicznej do połowy września. (gpb)



Plenerowa wystawa

Przypominamy, że cały czas można zwiedzać plenerową wystawę fotografii, dokumentującą przebieg projektu „Initio villae – narodziny społeczności [...]”. Ekspozycja prezentowana jest na terenie przy ulicy Szkolnej, na którym w pierwszych dniach czerwca realizowana była gra wiejska – najbardziej spektakularny element projektu. Autorem większości zdjęć jest Krzysztof Solich. Zapraszamy do zapoznania się z wystawą i tym samym – do wspominania wydarzeń „Initio villae [...]”.

(dk)



foto: Andrzej Halat

Nowoczesność się sprawdza

Tegoroczne, gorące lato jest doskonałym sprawdzianem dla rozwiązań zastosowanych w Centrum Sportowo-Widowskim przy okazji ubiegłorocznej termomodernizacji obiektu.

CSW wyposażone jest w system solarny. Wytwarzana ze słońca energia wykorzystywana jest w całym obiekcie Centrum. Jej odpowiedniemu gospodarowaniu sprzyja inteligentny system informatyczny, który na bieżąco monitoruje prace solarów oraz kotłów. Dzięki temu można zdalnie sterować temperaturą kotłów, pętle obiegowej, ogrzewaniem wody użytkowej i basenowej, powietrza w sali gimnastycznej, w której jest także nowa wentylatorownia. Istnieje też opcja kumulowania energii, zależnie od potrzeb. Nowoczesny system sam koryguje zadane parametry, mając na uwadze także temperaturę na zewnątrz i dostosowując się do niej. Monitorowane są na bieżąco odczyty energii wytwarzanej z solarów. Wszystko to przekłada się na większą oszczędność, bo automatycznie obniża się zużycie gazu.

(csw)

Energia słoneczna wykorzystywana jest m.in. do ogrzewania wody basenowej, co pozwala generować oszczędności.



foto: arch. CSW

Dyżury Gminnej Spółki Wodnej



foto: arch.

Gminna Spółka Wodna przypomina, że pełni dyżury w siedzibie Urzędu Gminy w każdy piątek, w godz. 9.00-11.00. W tym czasie mieszkańcy mogą zgłaszać wnioski lub propozycje związane z awariami sieci drenarskich oraz z pracami konserwacyjno-melioracyjnymi na rowach. Uwagi można składać także w sekretariacie UG. Jednocześnie Spółka prosi o zwracanie uwagi na instalację drenarską przy zakupie działki lub zamiarze budowy domu. **Obecnie wiele działek budowlanych znajduje się na zdrenowanych terenach rolnych.** W czasie wykonywania prac ziemnych trzeba zadbać o to, by nie zerwać drenów (to jest „cegłanych” rurek, a w górnych rejonach gminy układanych z płaskich kamieni), które przebiegają ukośnie do nachylenia co 6-8 m. Przed sadzeniem drzew i krzewów warto zastanowić się, czy w poszukiwaniu wody nie uszkodzą one istniejącej bądź nowo wykonywanej instalacji drenarskiej, co w rezultacie może doprowadzić do zalewania działki własnej lub sąsiedniej.

Przypominamy, że Gminna Spółka Wodna usuwa awarie na uszkodzonych sieciach drenarskich, a także czyści, wykasza i „odmula” rowy melioracyjne.

(gsw/red)

Całkowite uszkodzenie drenu przez korzenie wierzby, uniemożliwiające odprowadzanie wody.

Remonty cząstkowe

Gmina zakończyła remonty cząstkowe nawierzchni dróg w rejonie Krzemionek i Zagrody. Dobiegają końca prace w Małych Kozach. W następnej kolejności robotami naprawczymi zostaną objęte drogi Dolnej Wsi oraz osiedli. W czerwcu, na odcinku ul. Jaskółczej między Podgórką i Tęczową, została ułożona nawierzchnia z frezu asfaltowego. Wykorzystano w tym celu materiał pozyskany podczas remontu ul. Przekcznej. Zakończył się pierwszy etap modernizacji ul. Jaworowej. Wymieniono podbudowę z kruszywa łamanego i położono ok. 200 m nowej nawierzchni asfaltowej. Drugi etap robót prowadzony jest w rejonie firmy Kapecki. Na ul. Spółdzielczej wymieniono nadrozne przepusty pod jezdnią i pod zjazdami na sąsiednie posesje. Trwają prace przy umocnieniu rowu przydrożnego korytami betonowymi, dzięki czemu zostanie poszerzone pobocze drogi. W drugiej połowie sierpnia planowane jest wykonanie nowej nakładki asfaltowej w kierunku ul. Wyzwolenia i dokończenie robót rozpoczętych w ubiegłym roku. Wyremontowane zostaną nawierzchnie ulic Paproci i Wspólnej, a część ul. św. Walentego od strony ul. Krańcowej zostanie utwardzona. Oprócz robót nawierzchniowych cały czas trwają prace związane z utrzymaniem i modyfikacjami odwodnienia dróg gminnych (czyszczenie i umacnianie rowów przydrożnych, naprawy kanalizacji deszczowych). Roboty te prowadzone są przez służby Urzędu. W końcowej fazie znajdują się prace przy ul. Spokojnej. Planowane są jeszcze na ul. Wrzosowej, w rejonie skrzyżowania ulic Tęczowej i Działy, na ul. Wapiennej i, o ile pozwolą warunki atmosferyczne, rozpoczną się przy ul. Karpackiej.

(ug)



Nowa nakładka asfaltowa na odcinku ulicy Jaworowej